

Węgrzy zdecydują o kwotach imigrantów w referendum

26 lutego 2016

Szwedzkie władze chcą przesiedlić imigrantów z Somalii. Oto ich reakcja.

Kolejne kraje w Europie postanowiły zamknąć się na uchodźców. Belgia rozmieściła na granicy z Francją dodatkowe siły policyjne aby uniemożliwić migrantom przekraczanie granicy, natomiast Macedonia, zamykając przejście graniczne, spowodowała niebezpieczną sytuację w sąsiedniej Grecji.[ZNZ]

Władze Belgii zadecydowały o zamknięciu granicy z Francją w obawie przed uchodźcami z Calais. MSW Jan Jambon wyjaśnił we wtorek, że w przeciwnym wypadku imigranci mogą zbudować w ich kraju podobne obozowisko, zwane powszechnie dżunglą z Calais, co byłoby bardzo niekorzystne ze względu na nadchodzący sezon turystyczny. Policja na granicy będzie zatrzymywać i kierować migrantów z powrotem do Francji.[ZNZ]

Tymczasem Macedonia od piątku nie przepuszcza części uchodźców i tłumaczy to tym, że jej sąsiedzi podjęli wcześniej podobne decyzje. Tysiące migrantów zatrzymuje się na granicy grecko-macedońskiej. Władze Grecji wysyłają tam autobusy celem ich przemieszczenia w okolice Aten, gdzie zostaną umieszczeni w tymczasowych obozach. Obecna sytuacja powoduje że migranci, którzy przybywają do Europy z nadzieją iż przedostaną się jakoś do Niemiec, trafiają do Grecji a wielu z nich musi już zostać w tym kraju. Władze domagają się aby Macedonia natychmiast otworzyła swoje granice, co wydaje się raczej mało prawdopodobne, przez co Grecja może przekształcić się w jeden wielki obóz dla uchodźców.[ZNZ]

Węgierski rząd zapowiedział przeprowadzenie referendum, w którym obywatele wypowiedzą się na temat kwot imigrantów

narzucanych państwu Unii Europejskiej przez Komisję Europejską. Premier Viktor Orbán traktuje walkę z podobnymi pomysłami za swój priorytet. Orbán poinformował na konferencji prasowej, że obywatele wypowiedzą się na temat kwot imigrantów z powodu dużego zainteresowania tą sprawą. Według węgierskiego premiera wprowadzenie tego mechanizmu bez konsultacji ze społeczeństwem byłoby nadużyciem władzy. Dlatego Węgrzy w głosowaniu odpowiedzą na pytanie, czy zgadzają się na proponowane przez UE kwoty uchodźców zakładające osiedlenie na terenie kraju osób nie będących Węgrami, bez zgody parlamentu.[A]

Dzień wcześniej lider Fideszu relacjonował w parlamencie rozmowy podczas ubiegłotygodniowego szczytu unijnych przywódców. W trakcie swojego wystąpienia zapowiedział, że walka z obowiązkowym rozlokowaniem imigrantów będzie głównym wyzwaniem dla węgierskiego rządu w najbliższych miesiącach. Dla Orbána Europa znajduje się obecnie w poważnym kryzysie, a kilka państw nie chce osiedlić u siebie przybyszy spoza Unii Europejskiej.[A]

A jakie są reakcje w samych Węgrzech na nadchodzące głosowanie w sprawie limitów? Na to pytanie agencji Sputnik odpowiada były doradca premiera Węgier, profesor politologii László Kemény: „Wielu polityków w Europie nie widzi innej możliwości obrony interesów narodowych, toteż uciekają się do „ciężkiej artylerii” – woli narodu, jako ostatniego argumentu w sporze z Brukselą. Victor Orban już otrzymał poparcie obywateli dla swojej polityki migracyjnej. Jego partia Fides zebrała półtora miliona podpisów pod petycją. A i parlament nie raz zatwierdzał politykę migracyjną premiera. To nic dziwnego. Węgry znalazły się wśród państw, na które bardzo mocno naciska fala migracyjna, dochodziło u nas do blokady pociągów z uchodźcami, a teraz zamierza się zbudować mur na granicy z Rumunią. Węgry złożyły skargę do Trybunału Europejskiego, ponieważ nie chciały przyjmować uchodźców według obowiązkowych limitów. A wszystko dlatego, że problem na szczęblu Unii

Europejskiej znajduje się w zawieszeniu. Czy premier w tej sytuacji powinien zwracać się do ludności po utwierdzenie polityki migracyjnej? Nie wiem, wyniki nie będą mieć mocy prawnej na poziomie Unii Europejskiej. Z tego premier musi sobie zdawać sprawę. Zatem po co cała ta historia? Odpowiedź, paradoksalnie, leży wewnątrz samej węgierskiej sytuacji politycznej. Opozycja od dawna domaga się referendum w sprawie najważniejszych dla obywateli kwestii. Na przykład, aby sklepy były czynne w weekendy, aby nie niszczyć programów szkolnych, wstawiając, zamiast głównych przedmiotów wf, historię religii, czy śpiew. Wiadomo, że odpowiedź obywateli będzie na niekorzyść władz. Toteż władze postanowiły zaatakować pierwsze, ogłaszając referendum w sprawie, w której najprawdopodobniej większość poprze rząd. Przy czym Orbana trudno za to winić. Główny problem, którego Unia Europejska nie może nijak rozwiązać, nieuchronnie staje się kartą przetargową w grze politycznej, szczególnie przed wyborami. Tym wyjaśnia się również zaostrzenie retoryki w stosunku do migrantów, którą obserwujemy w chwili obecnej w ustach słowackiego premiera Roberta Fico. Na Słowacji, o ile wiem, wybory parlamentarne odbędą się już na początku marca. Węgry będą jeszcze dwa lata czekać, jeśli nie dojdzie oczywiście do jakiegoś nadzwyczajnego wydarzenia, jak było poprzednim razem..."[SN]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Autonom [A], Sputnik [SN]

Na podstawie: TheGuardian.com, Politico.eu, MNO.hu, HungaryToday.hu

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], Autonom.pl [A], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net